Przegląd Europejski
Nr 2, 2008

Małgorzata Mizerska-Wrotkowska

Metodologia rozprawy doktorskiej – *Wpływ członkostwa Polski i Szwecji w Unii Europejskiej na charakter i rozwój ich wzajemnych stosunków*

W swojej rozprawie doktorskiej – *Wpływ członkostwa Polski i Szwecji w Unii Europejskiej na charakter i rozwój ich wzajemnych stosunków* – przeanalizowałam wpływ członkostwa Polski i Szwecji we wspólnym ugrupowaniu integracyjnym – Unii Europejskiej – na ich stosunki dwustronne. Aby udowodnić tezę i odpowiedzieć na postawione pytania badawcze, konieczna okazała się analiza całokształtu relacji między tymi państwami w dłuższej perspektywie czasowej. Powojenne stosunki polsko-szwedzkie podzieliłam na trzy etapy. Pierwszy – obejmuje okres, w którym oba analizowane państwa pozostawały poza strukturami integracji europejskiej. Kolejny etap stanowią lata 1995–2004, kiedy Szwecja była już członkiem Unii, a Polska dopiero do niej aspirowała. Ostatni etap obejmuje prawie trzyletni okres wspólnego członkowstwa w UE.

Problematyka badań jest interesująca z kilku powodów. Po pierwsze, ze względu spojrzenia na ewolucję relacji dwustronnych państw przez pryzmat ich członkostwa w ugrupowaniu integracyjnym. Celem mojej pracy było wychwycenie nowych elementów w stosunkach między Polską i Szwecją, wynikających bezpośrednio lub pośrednio z ich członkostwa w UE. Po drugie, w polskiej nauce o stosunkach międzynarodowych niewiele jest aktualnych opracowań poświęconych północnej części Europy. Można odnieść wrażenie, że mało kto zauważa swoistą ewolucję w kierunkach polityk zagranicznych niektórych państw regionu. Celem rozprawy była w pewnym zakresie kontynuacja prowadzonych przeze mnie, przy okazji pisania pracy magisterskiej, badań na temat reorientacji polityki zagranicznej Szwecji w ostatniej dekadzie XX w. i początkach XXI w. Po trzecie wreszcie, skupienie się na problematyce relacji Polski z jej północnym sąsiadem wydało mi się ważne ze względu na brak wnikliwych analiz, traktujących to zagadnienie zarówno w polskim, jak i szwedzkim piśmiennictwie. Bezpośrednie impulsy dla wyboru problematyki badań pojawiły się natomiast podczas moich rocznych studiów na Uniwersytecie w Lund oraz w trakcie stażu w Konsulacie Generalnym RP w Malmö.

Teza rozprawy i pytania badawcze

Rozprawa służy udowodnieniu następującej tezy: przystąpienie Szwecji i Polski do UE miało znaczący wpływ na zacieśnienie ich stosunków dwustronnych. Podczas badań i w czasie pisania pracy, miałam na względzie następujące pytania badawcze:

- Jakie miejsce zajmowała w przeszłości i zajmuje obecnie Szwecja w polityce zagranicznej Polski oraz Polska w polityce zagranicznej Szwecji?
- Jaką rolę odegrała Szwecja w procesie wspierania polskich aspiracji nakierowanych na integrację z Unią Europejską?
- W czym przejawiają się pozytywne zmiany w polsko-szwedzkich stosunkach gospodarczych po 1 maja 2004 r. i co może jeszcze wpłynąć na dalszą ich ewolucję?
- Co świadczy o rozszerzeniu zakresu relacji politycznych w ostatnich trzech latach?
- Jakie są szanse na stworzenie efektywnej osi współpracy między Polską a Szwecją w ramach Unii Europejskiej?
- Jaka jest rola regionu Morza Bałtyckiego w stosunkach polsko-szwedzkich?
- Jak fakt emigracji Polaków do Szwecji wpływał i wpływa na relacje między obu państwami?
- Na czym polegają zmiany w postrzeganiu się obu narodów?
- Co zmieniło się w relacjach z dziedziny kultury?
- Jak stanowisko Szwecji w kwestii Gazociągu Północnego może wpłynąć na relacje polsko-szwedzkie w przyszłości?

Metody badawcze

Czerpiąc z ogólnometodologicznych sposobów poznania zastosowałam w pracy tzw. zasadę kolejności rozwiązywania zagadnień. Oznacza to, że najpierw wytypowałam ogólne wyznaczniki ewolucji stosunków polsko-szwedzkich, aby następnie przejść do analizy zjawisk szczegółowych. Spełniłam również metodologiczny wymóg rozpatrywania zjawisk w sposób konkretny, czerpiąc materiał do badań z rzeczywistości międzynarodowej. W celu pobudzenia procesu oddziaływań między badanymi przeze mnie państwami, uwzględniłam czynniki: polityczne, ekonomiczne, historyczne, geopolityczne i kulturowe. Interesującą mnie problematykę starałam się przeanalizować kompleksowo, oceniając poszczególne zjawiska z perspektywy: systemowej, historycznej, strukturalnej, funkcjonalnej i prognostycznej.

Podstawową zastosowaną przeze mnie metodą empiryczną była obserwacja, która stała się możliwa dzięki: lekturze dokumentów, publikacji urzędowych, prasy, wywiadów oraz statystyk. Najczęściej byłam więc obserwatorem

wtórnym, choć kilka razy udało mi się zgłębić tajniki obserwacji pierwotnej (np. podczas stażu w Konsulacie Generalnym RP w Malmö). Efekty obserwacji utrwalałam za pomocą metody opisu zjawisk i zdarzeń jako faktów naukowych. Często korzystałam z pomocniczej metody pomiaru statystycznego.

Wreszcie spośród katalogu metod badań teoretycznych przydatna okazała się metoda historyczna. Analiza stosunków polsko-szwedzkich w porządku chronologicznym pozwoliła mi na wychwycenie pewnych prawidłowości. Indukcyjny (oddolny) sposób poznania naukowego umożliwił mi klasyfikację stosunków polsko-szwedzkich na podstawie przesłanek rzeczowych. Badania prowadziłam więc w zakresie stosunków politycznych i wojskowych, gospodarczych oraz kulturalnych i naukowych. Metoda dedukcyjna (odgórna) umożliwiła mi natomiast zastosowanie procedury systematyzacji, zwłaszcza przy ocenie metod polityki zagranicznej Polski i Szwecji. W pracy wykorzystałam także metodę weryfikacji postawionych hipotez, a także podstawowe metody ogólnologiczne, czyli analizę, syntezę, metody abstrahowania i uogólnienia. Analityczno-syntetyzujące podejście badawcze, wsparte metodą intuicji, umożliwiło mi również wyciągnięcie istotnych wniosków prognostycznych.

Struktura i treść pracy

Rozprawa składa się z pięciu rozdziałów. Rozdział pierwszy – *Stosunki dwustronne państw i czynniki je kształtujące w świetle teorii stosunków międzynarodowych* – poświęciłam miejscu stosunków bilateralnych w całokształcie relacji między państwami. Po zaprezentowaniu typologii stosunków dwustronnych, ich charakteru oraz podstawy prawnej, przeanalizowałam prawa rozwoju i zmienności stosunków międzynarodowych pod kątem ich wpływu na stosunki dwustronne. Następnie dokonałam oceny szans pozytywnego rozwoju relacji między dwoma państwami, biorąc pod uwagę czynnik położenia geograficznego, a także omówiłam możliwości i ewentualne motywy zawiązania między nimi sojuszu. Kolejnym przedmiotem moich rozważań była analiza wielkich i cząstkowych koncepcji teoretycznych z dziedziny stosunków międzynarodowych, traktujących bezpośrednio lub pośrednio o relacjach bilateralnych państw. Następnie omówiłam potencjalne korzyści, wynikające z podjęcia współpracy z drugim państwem. Teoria gier posłużyła mi do opisania relacji między aktorami podejmującymi współpracę opartą na zasadzie maksymalizacji własnych interesów, a „teoria kontekstów" – do wypunktowania odstępstw od tej reguły. Na zakończenie rozważań teoretycznych przedstawiłam determinanty działania państwa na arenie międzynarodowej oraz mechanizmy jego adaptacji do środowiska wewnętrznego i zewnętrznego.

Rozdział drugi – *Relacje polsko-szwedzkie w kontekście integracji europejskiej i współpracy w regionie* – poświęciłam implikacjom integracji z Unią Europejską

dla szwedzkiej i polskiej polityki zagranicznej oraz współpracy Polski i Szwecji na szczeblu lokalnym i regionalnym. Na wstępie przeanalizowałam wyzwania, jakie stanęły przed polityką zagraniczną Polski wraz z 1 maja 2004 r. oraz omówiłam nowe możliwości działania tego państwa na arenie międzynarodowej. Przedstawiłam również proces europeizacji Szwecji oraz przesłanki, które zdecydowały o jej integracji z Unią Europejską. W drugiej części rozdziału omówiłam rolę, jaką pełni w polskiej i szwedzkiej polityce zagranicznej region Morza Bałtyckiego. Następnie dokonałam analizy wkładu Polski i Szwecji do współpracy w ramach Rady Państw Morza Bałtyckiego, kładąc szczególny nacisk na jej relacje z Unią Europejską i Nordycką Radą Ministrów. Porównałam także stanowiska obu państw odnoszące się do przyszłości regionu bałtyckiego. Na koniec, omówiłam współpracę Polski i Szwecji w ramach Związku Miast Bałtyckich oraz innych struktur istniejących w regionie.

W rozdziale trzecim – *Ewolucja stosunków polsko-szwedzkich przed akcesją Szwecji do UE* – przeanalizowałam relacje między Polską a Szwecją do momentu wstąpienia tej ostatniej do Unii Europejskiej. Rozdział ten obejmuje więc swym zakresem nie tylko okres PRL-u, ale również lata 1989–1995, kiedy to w Polsce dokonały się najważniejsze przemiany demokratyczne. W pierwszej części rozdziału naszkicowałam relacje polsko-szwedzkie w dziedzinach polityki, gospodarki i kultury, począwszy od lat powojennych aż do przełomu ustrojowego w Polsce. Z rozważań tych wyłania się tło dla aktualnych stosunków między tymi państwami, umożliwiające lepsze ich zrozumienie. Podobnie, analiza emigracji Polaków do Szwecji okazała się być istotna dla przybliżenia specyfiki relacji polsko-szwedzkich w wymiarze polityczno-społecznym. W kolejnej części rozdziału ukazałam nową fazę stosunków polsko-szwedzkich po 1989 r. W dziedzinie polityki, skupiłam się na wpływie procesu integracji Szwecji z UE na jej relacje z Polską oraz zainicjowaniu zinstytucjonalizowanej współpracy wokół Morza Bałtyckiego. We fragmencie dotyczącym gospodarki, najwięcej miejsca poświęciłam szwedzkiej pomocy rozwojowej dla Polski. Interesująca wydała mi się również analiza ewoluujących zmian zachodzących w postrzeganiu się narodów polskiego i szwedzkiego. Szczególną uwagę postanowiłam skupić na wizerunku Szwecji, wyłaniającym się z polskiej prasy w przeddzień jej wstąpienia do Unii Europejskiej. Na koniec, przedstawiłam oczekiwania, jakie wystosowała Polska wobec swego północnego sąsiada w związku z jego członkostwem w UE.

Rozdział czwarty – *Intensyfikacja współpracy polsko-szwedzkiej po wstąpieniu Szwecji do UE* – rozpoczęłam od przeanalizowania stanowiska tego państwa w kwestii przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Szwecja miała na ten temat szczególnie dużo do powiedzenia w pierwszej połowie 2001 r., kiedy objęła po raz pierwszy w swej historii przewodnictwo Unii. W tej części rozprawy przedstawiłam powody, dla których Szwecja umieściła „rozszerzenie" na pierwszej pozycji wśród priorytetów swej prezydencji oraz narzędzia, za pomocą

których wcielała ten priorytet w życie. Następnie omówiłam pozytywne zmiany w polsko-szwedzkich relacjach ekonomicznych. Rozwinęłam wątek redukcji polskiego zadłużenia, szwedzkiego zaangażowania inwestycyjnego w Polsce oraz wspólnych projektów we współpracy wojskowej. Kolejny fragment pracy poświęciłam obecności Polski w szwedzkich mediach w przeddzień integracji naszego kraju z Unią Europejską oraz prezentacji przejawów „Szwedzkiego Roku" w polskiej polityce zagranicznej. Na koniec, przeanalizowałam przejawy współpracy polsko-szwedzkiej na szczeblu regionalnym, a także omówiłam wymianę kulturalną między obu krajami oraz działalność organizacji polonijnych w nowych warunkach politycznych.

Piąty rozdział – *Stabilizacja stosunków Polski i Szwecji jako pełnoprawnych członków UE* – w największym stopniu służy udowodnieniu postawionej w rozprawie tezy. Na wstępie przeanalizowałam zmianę geopolitycznej pozycji Polski, którą pociągnęła za sobą jej integracja z Unią Europejską oraz rolę, jaką może to państwo odegrać w Wymiarach Wschodnim i Północnym UE. Fragment poświęcony nowej fazie politycznych stosunków polsko-szwedzkich zaczęłam od dywagacji na temat potencjalnej osi współpracy między tymi państwami w ramach Unii Europejskiej. W dalszej części, przytoczyłam argumenty na potwierdzenie tezy, że wspólne członkostwo Polski i Szwecji w UE zmieniło charakter ich relacji w dziedzinie polityki oraz znacznie rozszerzyło ich spektrum. Poruszyłam także w pracy kwestię wpływu niedawnej zmiany ekipy rządzącej w Szwecji na zwiększenie zainteresowania tego państwa kwestiami europejskimi. W części poświęconej gospodarce, przeanalizowałam wpływ członkostwa Polski w UE na wymianę handlową ze Szwecją oraz poziom wzajemnych inwestycji. Okazało się, że rzeczywiście relacje te charakteryzują się dużą dynamiką, a perspektywa otrzymania przez Polskę dalszych unijnych dotacji rokuje ich intensyfikację. Ze szczególną uwagą przyjrzałam się stanowiskom Polski i Szwecji w kwestii Gazociągu Północnego i wpływowi jego budowy na relacje dwustronne. Na koniec omówiłam przejawy i skutki podejmowania pracy przez Polaków w Szwecji oraz scharakteryzowałam główne tendencje w najnowszych polsko-szwedzkich stosunkach kulturalnych.

Źródła i stan badań

Przygotowując rozprawę doktorską korzystałam z literatury zarówno krajowej, jak i zagranicznej. Jeśli chodzi o materiały źródłowe, szczególnie przydatne okazały się *Documents on Swedish Foreign Policy* wydawane cyklicznie przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Szwecji. Z polskich publikacji, korzystałam z opracowań Anny Przyborowskiej-Klimczak oraz Stanisława Bielenia, a także ze „Zbioru Dokumentów", wydawanego przez Polski Instytut Spraw Międzynarodowych.

W zakresie publikacji książkowych, stwierdzam brak prac, które byłyby ściśle związane z omawianym tematem. Z polskiej literatury należy jednak wspomnieć pracę Jana Dorniaka *Stosunki polsko-szwedzkie w latach 1944–1974*, z której korzystałam, pisząc rozdział historyczny, a także interesujące publikacje na temat Szwecji Jarosława Gryza i Jacka Więcławskiego. Do omówienia stosunków polsko-szwedzkich ostatnich lat XX w. oraz przełomu wieków bardzo przydatna okazała się książka Ryszarda Michała Czarnego *Szwecja w Unii Europejskiej. Studium polityczno-prawne*, a także publikacja pod redakcją Jana Szymańskiego *Polska–Szwecja 1919–1999. Materiały konferencyjne.* Sporo informacji zaczerpnęłam z serii dwujęzycznie wydanych książek pod redakcją Joanny Nicklasson-Młynarskiej: *Szwecja–Polska: lata rywalizacji i przyjaźni; Szwecja–Polska we wspólnej Europie* oraz *Szwecja–Polska, dziś i jutro*. Pisząc pierwszy rozdział pracy korzystałam również z wielu publikacji, poświęconych zagadnieniom teoretycznym. Do najważniejszych z nich należy zaliczyć książki Józefa Kukułki i Ziemowita Pietrasia.

W drukach zwartych literatury obcej, stosunki polsko-szwedzkie pojawiały się prawie wyłącznie w kontekście konfrontacji zimnowojennej, a po 1989 r. – na tle przemian demokratycznych w Europie Środkowej i Wschodniej oraz aplikacji Polski i Szwecji do Unii Europejskiej. Niemniej jednak, do najbardziej przydatnych dla mojej pracy należy zaliczyć książki Jacoba Gustavssona *The politics of foreign policy change: explaining the Swedish reorientation on EC membership*; Stiga Hadeniusa *Swedish politics during the 20th century* oraz raport *Sweden and Poland from European Perspective. Some aspects on the Integration Process*, pod redakcją Yonhyoka Choe, Björna Hasslera i Stanisława Zyborowicza.

Odrębną grupę źródeł stanowiły artykuły z czasopism naukowych. Wśród polskich tytułów należy wymienić: *Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej*, *Integrację Europejską*, *Wspólny Rynek*, *Studia Europejskie*, *Sprawy Międzynarodowe*, *Przegląd Stosunków Międzynarodowych*, *Komunikaty Instytutu Bałtyckiego*, *Relacje Polska–Szwecja*, *Monitor Integracji Europejskiej, Acta Sueco – Polonica* oraz *Acta Politica – Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego*, natomiast wśród zagranicznych: *Internationella Studier*, *Foreign and Security Policy*, *Cooperation and conflict*, *Baltinfo. Newsletter*, *European Journal of Political Research* oraz *NATO Review*.

Wreszcie, do analizy stosunków polsko-szwedzkich w ostatnich latach fundamentalne znaczenie miała dla mnie dokumentacja prasowa. Wśród polskich dzienników i czasopism systematycznie korzystałam z: „Gazety Wyborczej", „Rzeczypospolitej", „Życia Warszawy" i „Polityki", natomiast wśród szwedzkich – z: „Dagens Industri", „Dagens Nyheter", „Svenska Dagbladet", „Aftombladet" oraz „Sydsvenskan". Bardzo pomocne okazały się również Biuletyny MSZ: „Unia Europejska – Europa w mediach światowych" oraz „Media zagraniczne o Polsce".

W pracy wykorzystałam również źródła internetowe, zwłaszcza publikacje ze stron polskich i szwedzkich instytucji rządowych oraz organizacji międzynarodowych. Szczegółowe zestawienie wykorzystanych opracowań książkowych, artykułów z czasopism naukowych, tytułów prasowych oraz źródeł internetowych zawiera bibliografia zamieszczona na końcu pracy.

Podsumowując aktualny stan badań na temat stosunków dwustronnych między Polską a Szwecją w kontekście integracji z Unią Europejską stwierdzam, że zarówno w literaturze polskiej, jak i szwedzkiej brak jest prac, które w sposób całościowy i wnikliwy zagadnienie to traktują.

Wyniki badań

Analiza teoretycznych aspektów związanych ze współpracą dwustronną państw pozwoliła mi dojść do wniosku, że są one jedynie elementem budującym konstelacje międzynarodowe o trwałym charakterze. Jednak argumentem przemawiającym za dużym znaczeniem relacji dwustronnych w całokształcie stosunków międzypaństwowych jest ich bardzo szeroki zakres i wieloraki charakter. Podstawowym celem stosunków bilateralnych jest zwiększenie ilości wytwarzanych przez państwa dóbr, generowanie ich przepływu oraz wymiana osób i myśli między społeczeństwami. Pozytywny przebieg tych relacji mogą jednak zakłócić działania jednego z partnerów nakierowane na egoistyczne i selektywne wykorzystywanie prawa internacjonalizacji. Działania te mogą przybrać różną formę, np. prowokowania zakłóceń gospodarczych, inspirowania drenażu mózgów, podsycania niechęci między społeczeństwami czy tolerowania rozprzestrzeniania się zagrożeń ekologicznych.

Kolejną zaobserwowaną przeze mnie prawidłowością w przebiegu współpracy dwustronnej jest fakt, że w dziedzinie interesów egzystencjalnych państw, więzi te są silniejsze i głębsze, aczkolwiek bardziej narażone na zerwanie, w wyniku rozbieżności interesów. W celu maksymalizacji siły w sytuacji zagrożenia, dwa państwa mają możliwość stworzenia sojuszu. Praktyka wykazuje, że kierują się w tym działaniu własnym interesem narodowym. Inna jest natomiast motywacja wstąpienia do ugrupowania integracyjnego. Tam, oprócz własnego interesu, bierze się pod uwagę cele wspólne, takie jak pokój, bezpieczeństwo, dobrobyt. Niewyjaśniona natomiast pozostaje w teorii stosunków międzynarodowych kwestia wpływu, jaki na relacje dwóch państw ma fakt ich uczestnictwa we wspólnej organizacji integracyjnej. Przykład empiryczny, obrazujący ewolucję stosunków między Polską i Szwecją w obliczu integracji z Unią Europejską, został zaprezentowany w mojej dysertacji. Pozwala on na wyciągnięcie pewnych wniosków ogólnych.

Nie ulega wątpliwości, że państwa nawiązują ze sobą kontakty dwustronne, ponieważ liczą na wymierne korzyści. Zazwyczaj jest to podyktowane wspól-

nymi interesami: partnerzy podejmują współpracę, spodziewając się analogicznych korzyści ze wspólnego działania. Taka kooperacja jest konieczna m.in. w przypadku przeciwdziałania zagrożeniom ekologicznym, choć nie zawsze muszą z niej wynikać identyczne skutki dla państw. Bilans kosztów i korzyści może być nierównomierny. Praktyka międzynarodowa pokazuje jednak, że dopiero w miarę porównywalne korzyści przekładają się w dalszej perspektywie na wysoką jakość współpracy między dwoma państwami i są istotnym impulsem do jej wzmocnienia. Okazuje się również, że często państwo rezygnuje z maksymalizacji własnych zysków, uwzględniając tzw. kontekst, w jakim ma miejsce relacja z partnerem. Dzięki pomocy gospodarczej, udzielonej drugiemu państwu, można wpłynąć nie tylko na przyspieszenie jego rozwoju gospodarczego, ale również na rozwinięcie partnerskich i korzystnych dla obu stron kontaktów handlowych. Taki scenariusz miał zastosowanie w stosunkach polsko-szwedzkich.

Nie ulega wątpliwości, że integracja z Unią Europejską pociągnęła za sobą nowe wyzwania zarówno dla polityki zagranicznej Polski, jak i Szwecji. Stając się liderem „wschodniej flanki UE", Polska uzyskała szansę, aby stać się rzeczywistym moderatorem stosunków w tym regionie, jako jeden z sześciu największych krajów UE, największy kraj wśród nowych członków, bliski sojusznik USA i ważny członek NATO. W wyniku integracji z UE, zwiększyło się więc dla Polski spektrum możliwości realizacji celów polityki zagranicznej, dostępnych środków oraz zaangażowanie w politykę globalną. Dla Szwecji natomiast, integracja z UE oznaczała zmianę jej dotychczasowego „wizerunku" w stosunkach międzynarodowych jako aktora całkowicie niezależnego od innych. Państwo to musiało nauczyć się formułowania wspólnych stanowisk z pozostałymi członkami UE w dziedzinach, w których funkcjonowało do tej pory całkowicie autonomicznie, m.in. w obszarze polityki bezpieczeństwa. Moment wstąpienia Szwecji do UE był więc początkiem nowego ładu w Europie Północnej, właśnie ze względu na przewartościowanie dotychczasowej polityki neutralności tego państwa. Wymierną korzyścią, która zadecydowała o takim posunięciu Szwecji, było uzyskanie pełnego dostępu do unijnego rynku wewnętrznego oraz zdobycie większych możliwości współdecydowania o losach kontynentu.

Od drugiej połowy lat 90. ubiegłego wieku obserwujemy wzrost zainteresowania Szwecji rozwijaniem stosunków z południowym sąsiadem. Polska stała się dla tego państwa niezaprzeczalnym liderem wśród krajów Europy Środkowej, gdyż jako członek NATO i przyszły członek Unii Europejskiej miała szczególne predyspozycje, aby przyciągnąć państwa wschodniej Europy, czyli Ukrainę, a w przyszłość może nawet Białoruś, do współpracy europejskiej. Szwecja traktowała również Polskę jako jedyne państwo regionu zdolne do prowadzenia samodzielnej polityki względem Niemiec, postrzegających Europę Środkową jako obszar swych gospodarczych i politycznych wpływów.

W ostatnich latach bardzo wyraźnie widać wzrost zainteresowania Polski i Szwecji współpracą w regionie Morza Bałtyckiego, na który przypada około 10% produkcji przemysłowej świata. Dla Szwecji region bałtycki to tzw. najbliższe otoczenie, czyli obszar o bardzo dużym znaczeniu dla jej bezpieczeństwa i rozwoju ekonomicznego. Dlatego też jest to obecnie priorytetowy kierunek polityki zagranicznej tego państwa. Natomiast tzw. polityka północna RP to – obok zacieśniania stosunków z państwami nordyckimi oraz uczestnictwa w szeroko pojętej unijnej i euroatlantyckiej polityce wschodniej – przyczynianie się do wzmocnienia współpracy bałtyckiej. Ugrupowaniem w regionie Bałtyku o największym znaczeniu jest – powstała z inicjatywy Polski i Szwecji – Rada Państw Morza Bałtyckiego. Należy podkreślić, że to właśnie Rada była do 2004 r. swoistym pomostem między krajami kandydującymi do UE a samą Unią. Później natomiast zaczęła pełnić rolę gremium politycznego dla stosunków Unii Europejskiej z Rosją – państwem, które stało się jednym z trzech członków Rady, znajdującym się poza strukturami Unii.

Co więcej, to właśnie Komisja Europejska motywuje niejako Polskę i Szwecję do działań na rzecz wzmocnienia współpracy bałtyckiej, postrzegając ten region jako swoiste jądro Unii, a jego stabilność i rozwój uważając za swój priorytet. Nie kto inny, ale José Manuel Barroso stwierdził, że: „region bałtycki może stać się znakiem drogowym dla pozostałych państw Unii". Wreszcie okazuje się, że stanowisko Polski i Szwecji, jeśli chodzi o przyszłość regionu bałtyckiego, jest zbieżne, tzn. z jednej strony widzą one konieczność dostosowania niektórych struktur współpracy do nowej sytuacji w regionie, z drugiej – odnotowują duże korzyści z intensyfikacji relacji z Unią Europejską. Nie ulega bowiem wątpliwości, że region ten stał się po rozszerzeniu Unii jednym z kluczowych obszarów w Europie, charakteryzującym się dynamicznym rozwojem gospodarczym oraz owocną współpracą państw. To właśnie ze wspólnych działań ,w ramach różnych organizacji regionalnych, wynikają często impulsy dla współpracy Polski i Szwecji o szerszym charakterze.

Klimat stosunków międzynarodowych kształtuje w decydujący sposób stan wzajemnych relacji między państwami o odmiennych systemach społeczno-ekonomicznych. Historia powojennych stosunków polsko-szwedzkich nie odbiega od tego schematu, choć na pewno można dostrzec ich specyfikę, wynikającą z prowadzonej przez naszego północnego sąsiada polityki neutralności. Szwecja, podobnie jak Polska, była zainteresowana odprężeniem międzynarodowym i rozwijaniem przyjaznych stosunków dwustronnych. Jednak nie zawsze było to możliwe. Takie wydarzenia jak Marzec 1968 roku, czy wprowadzenie stanu wojennego w Polsce, znacznie oddalały oba państwa od siebie i zmniejszały szanse odegrania przez nie ważnej roli w dialogu Wschód–Zachód, roli, do której w pewnym sensie były predestynowane. Podobnie, diametralnie inny charakter gospodarek obu krajów oraz ich przynależność do różnych ugrupowań gospodarczych, przesądził o tym, że wzajemne obroty

w tym okresie stanowiły jedynie nikły procent całości handlu zagranicznego Polski i Szwecji.

Rok 1989 to znacząca cezura w stosunkach polsko-szwedzkich. Mimo że priorytetowymi kierunkami polskiej polityki zagranicznej były wówczas Stany Zjednoczone i Niemcy, prowadzono równolegle ożywiony dialog polityczny z państwami skandynawskimi, a także starano się je zachęcić do gospodarczego zaangażowania w Polsce. Bardzo ważnym w tym okresie wydarzeniem w stosunkach polsko-szwedzkich było zainicjowanie przez te państwa zinstytucjonalizowanej współpracy w regionie Morza Bałtyckiego. Można śmiało stwierdzić, że w miarę procesu integracji Szwecji z Unią Europejską, relacje między obu państwami stawały się coraz cieplejsze. Polska zaczęła być liczącym się i dostrzegalnym partnerem Szwecji nie tylko w kontaktach dwustronnych, ale również na arenie międzynarodowej, jako silny gracz współdecydujący o losach Europy.

Również stosunki gospodarcze między Polską a Szwecją w latach 90. XX w. miały charakter niezwykle dynamiczny w porównaniu z poprzednim okresem. W ciągu dziesięciu lat obroty handlowe między tymi krajami wzrosły prawie czterokrotnie. Niemniej jednak, szwedzcy biznesmeni nie zdecydowali się jeszcze w tym okresie na współpracę z polskimi małymi i średnimi przedsiębiorstwami. Kluczowa okazała się również dla wzajemnych relacji gospodarczych pomoc rozwojowa Szwecji. Państwo to, oprócz konkretnego zastrzyku gotówki, zgodziło się na restrukturyzację polskiego długu, dostarczyło pomoc techniczną w budowaniu praktycznych umiejętności w obszarach finansowym, administracyjnym i politycznym, a także otworzyło swoje rynki dla polskich eksporterów, ułatwiając jednocześnie przepływy zagranicznych inwestycji do naszej gospodarki.

Gdy zbliżał się termin członkostwa Szwecji w UE, pojawiła się kwestia ewentualnego poparcia przez to państwo polskich aspiracji integracyjnych. Ujawniły się również z naszej strony pewne konkretne oczekiwania względem Szwecji, jako przyszłego członka Unii. Chodziło przede wszystkim o transfer wiedzy na temat technik negocjacyjnych oraz poparcia idei tzw. okresów przejściowych dla Polski w niektórych dziedzinach. Należy stwierdzić, że Szwecja jeszcze przed swoim wstąpieniem do Unii, deklarowała dość wyraźnie swe poparcie dla aspiracji integracyjnych naszego państwa.

Przystąpienie Szwecji do Unii Europejskiej w 1995 r. oznaczało dla niej rozpoczęcie zupełnie nowego rozdziału historii. Wydarzenie to zamknęło okres prowadzenia polityki neutralności, polegającej na pozostawaniu poza strukturami polityczno-militarnymi, który trwał w Szwecji nieprzerwanie od 1814 r. Wstąpienie do UE oznaczało również aktywizację zaangażowania Szwecji w proces transformacji regionu Europy Środkowej i Wschodniej. W aspekcie gospodarczym, mieliśmy do czynienia z napływem do tego regionu szwedzkich inwestycji bezpośrednich, natomiast w aspekcie politycznym – ze

zdecydowanym poparciem przez Szwecję aspiracji integracyjnych poszczególnych państw Europy Środkowej, w tym Polski.

Mimo pewnych rozbieżności, które pojawiły się podczas polsko-szwedzkiego dialogu politycznego na temat rozszerzenia, istnieje wiele argumentów potwierdzających tezę, że Szwedom bardzo zależało na jak najszybszej integracji Polski z UE. Należy wnioskować, że nie chodziło tylko o narodowy interes Szwecji, która po rozszerzeniu UE miała czuć się bezpieczniej i osiągnąć określone korzyści gospodarcze. Można przypuszczać, że priorytetem było pozyskanie sojusznika, z którym państwo to mogłoby budować strefę demokracji i dobrobytu w regionie obejmującym oprócz Skandynawii, Polski, republik bałtyckich również Kaliningrad i region Petersburga.

Jednocześnie, od połowy lat 90. ubiegłego stulecia, dzięki dynamicznemu rozkwitowi polskiej gospodarki, możliwe stało się rozwijanie stosunków ekonomicznych między Polską a Szwecją na zasadach partnerskich. W obrotach handlowych tych państw obserwowaliśmy tendencję zwyżkową, choć dla Polski niekorzystna okazała się jeszcze w tym okresie struktura bilansu handlowego, z utrzymującym się saldem ujemnym. Zwiększyło się również szwedzkie zaangażowanie inwestycyjne w Polsce. Nie ulega wątpliwości, że procesy te były przede wszystkim skutkiem swoistego otwarcia się Szwecji w wyniku jej integracji z Unią Europejską. Niebagatelną rolę odegrała również perspektywa przyszłego członkostwa Polski w tej organizacji.

Mimo że od wstąpienia Polski do Unii Europejskiej nie upłynęło jeszcze wiele czasu, już dziś możemy dokonać pewnej oceny wpływu, jaki wydarzenie to miało na bilateralne stosunki polsko-szwedzkie. Znaczne ocieplenie stosunków obserwowaliśmy już po 1989 r., podobnie – po wstąpieniu Szwecji do UE – współpraca nabrała szybszego tempa, ale dopiero od maja 2004 r. możemy mówić o prawdziwej stabilizacji stosunków między Polską a Szwecją jako pełnoprawnych członków Unii.

W aspekcie politycznym, stabilizacja ta przejawia się m.in. tym, że Polska i Szwecja przestały koncentrować się na ściśle bilateralnych interesach i problemach. Stały się natomiast w pełni równorzędnymi partnerami i wspólne działania zaczęły kierować na rozwiązywanie problemów w skali regionu, a nawet całego kontynentu. Nie można również wykluczyć, że Polska i Szwecja mogą stać się w przyszłości liderami „północnej osi" UE. Okazuje się bowiem, że ze względu na swoje położenie i potencjał, państwa te mają do odegrania w regionie Morza Bałtyckiego najważniejsze role.

Również w dziedzinie gospodarki odnotowujemy znaczne, wynikające w dużej mierze z polskiego członkowstwa w Unii Europejskiej, postępy w relacjach polsko-szwedzkich. W przeciągu ostatnich trzech lat Polska nie tylko może pochwalić się dodatnim saldem w handlu ze Szwecją i polepszeniem struktury wymiany towarowej, ale również znacznym wzrostem szwedzkiego zaangażowania inwestycyjnego. Przyniosło to w krótkim czasie wymierne

korzyści dla gospodarki naszego kraju, m.in. ze względu na stworzenie dużej liczby nowych miejsc pracy.

Wreszcie, bardzo ważnym efektem wstąpienia Polski do UE, było uzyskanie przez obywateli naszego państwa prawa swobodnego wjazdu na terytorium Szwecji w celu poszukiwania pracy. Mimo wcześniejszych obaw, emigracja zarobkowa z Polski nie osiągnęła spodziewanych, dużych rozmiarów. Nic nie wskazuje również na to, aby miało to się w przyszłości zmienić. Wraz z otwarciem szwedzkiego rynku pracy dla Polaków nie ucierpiał również tamtejszy system socjalny. Z dzisiejszej perspektywy możemy stwierdzić, że na dobre wyszła obu stronom decyzja rządu Szwecji o nieustanawianiu w tej sprawie okresu przejściowego.

Wnioski końcowe i prognoza

Na przestrzeni wielu stuleci, dzięki bliskości geograficznej, relacje Polski i Szwecji obfitowały w ważne wydarzenia nie tylko z dziedziny polityki, lecz także gospodarki i kultury. Bliskie sąsiedztwo przyczyniło się również do wybuchu w XVII w. konfliktu zbrojnego między tymi państwami. Jednak wojny z odległej przeszłości mają znikomy wpływ na dzisiejsze relacje Polski z jej północnym sąsiadem. W Szwecji mało kto nawet o nich pamięta.

1 maja 2004 r. rozpoczął się nowy etap w stosunkach polsko-szwedzkich. Z perspektywy czterech lat można stwierdzić, że współpraca kwitnie praktycznie we wszystkich dziedzinach. Wydaje się również, że kolejne lata wspólnego członkostwa w Unii Europejskiej przyniosą dalsze pozytywne efekty.

W dziedzinie polityki, możemy spodziewać się dalszego wzmacniania pozycji Polski i Szwecji na forum UE, co wpłynie pozytywnie na ich wzajemne relacje. Również perspektywa wstąpienia Szwecji do NATO nie jest obojętna dla stosunków między tymi krajami. W dziedzinie gospodarki, należy się spodziewać dalszego wzrostu szwedzkiego zaangażowania inwestycyjnego w Polsce, przede wszystkim ze wzgledu na ogromny zastrzyk unijnych funduszy dla naszego państwa w latach 2007–2013. Podobnie, w obszarze kultury obserwujemy w stosunkach polsko-szwedzkich po 2004 r. pewne ożywienie. Zauważalne są także powolne zmiany w postrzeganiu się obu narodów, zmiany – które, podobnie jak w przypadku relacji politycznych czy gospodarczych między Polską i Szwecją – idą w dobrym kierunku.